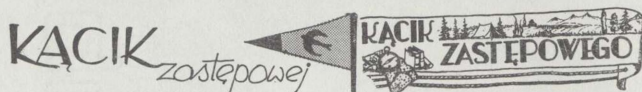


Na tropie

6
XXXIII

GROMADO! CZUJ!



Gry i ćwiczenia przyrodnicze

Polka wiosna

Czy opowiadałeś/aś / chłopcom - dziewczętom/ o zwyczajach wiosennych ludu polskiego ? Jak n.p. Marzanna, maik, sobótki ?

Pilnie wypatrujemy mnożących się oznak zbliżającej się wiosny, indywidualnie i zbiorowo. Co dzień nie obserwujemy otaczającą nas przyrodę i wyniki tych badań wpisujemy sobie do notatników:

- Rozwój drzew i krzewów - które okrywają się zielenią najwcześniej a które najpóźniej.
- Czy zauważyliście przebudzenie się z zimowego letargu któregoś ze zwierząt : nietoperzy, wiewiórki, jeża ?
- Jak wygląda wędrownka ptaków ? Które z naszych zimowych znajomych już zniknęły, które z ptaków wróciły z zimowisk ?
- Czy jest gdzieś w pobliżu was p o t o k, staw czy sadzawka ? Sprawdźcie mościecie czy woda zaczyna się już roić nowym życiem ?

Wkrótce zaczną gnieździć się ptaki. Co za radość przyknieść może przy patrywaniu się życiu tych skrzydlatych śpiewaków ! Zwróćcie uwagę na :



- Sposób budowania gniazd : materiał, gałązki, liście, błoto, mech, pióra, nici, włókna roślinne ; miejsce : drzewa, krzewy, dziuple, poddasza, zakamarki budowli, schowki i tp.
- wysiadanie i karmienie młodych : wygląd jajek / ale ich nie zabierajcie ! / , ilość, okres wysiadania, częstotliwość, rodzaj pożywienia, roślinno czy mięsożerne i tp. ?



W i o s n a to czas pracy na roli. Czy znacie jakiegoś rolnika ? Może by tak urządzić zbiórkę zastępu na f a r m i e ? Dałoby to zastępowi okazję do zaznajomienia się z pracą w polu: o r k a, siejba. A jakby wam się podobało s a d z e n i e ziemniaków !

Każdy z nas był w l e s i e, ale ilu z nas widziało jak las r o ś n i e ?

Spróbujmy więc zapoznać się z h i s t o r i a łąsu. Zwiedzmy szkółkę leśną. Przypatrzmy się wyrębowi lasu, jeżeli będzie okazja. W szkółce leśnej pomóżmy siać nasiona drzew, wysadzać sadzonki. Obejrzyjmy młody zagajnik i nieco starszy, podrośnięty. Poprośmy leśniczego, by nas zapoznał z planową gospodarką leśną.

Mała zagadka dla naszych chłopców: jakie rodzaje przemysłu i rzemiosła nie istniałyby bez lasu ? Zwiedzmy miejsca przeróbki drzewa, tartak, warsztat stolarski, papiernię i tp. Oczywiście wiele z tych zajęć możemy włączyć w program o b o z u wakacyjnego, jeżeli okolica i teren nasuwają możliwości. K a s z u b y kanadyjskie czy inne tereny, które wyznacze przecież lepiej od redakcji Na Tropie, poddadzą wam wiele sugestii. Otwórzcie tylko oczy. Nawet przy okazji zwykłej pionierki obozowej podchodźcie do swych zajęć od strony przyrodniczej.

A ile tu okazji do w z b o g a c e n i a swego słownictwa p o l s k i e g o ???

gry i ćwiczenia

Zajęcia przyrodnicze dają wam okazję do zapoznania się z naturą i do przestawiania z nią za pan brat. Oto kilka gier i ćwiczeń, które wprowadzą nas w tajniki świata zwierząt i roślin.

goniec wiosny

Kto z zastępu w określonym czasie znajdzie najwięcej oznak nadchodzącej wiosny : bażki, pierwiosnki, skowronki, pączko drzew, roślin.

co to za drzewo?

Kto z was nazwie gajwięcej rodzajów drzew bez liści, tylko po kształtach ich konarów, po korze, resztkach nasion i tp ?

кто pierwszy ? wycięg botaników

Kto z was pierwszy znajdzie krzew, kwiat, ptaka pokazanego na rysunku lub fotografii?

Kto z zastępu w przeciągu np. pół godziny znajdzie największą ilość roślin różnego



i potrafi je nazwać.

Zastęp stoi w zupełnej ciszy, nasłuchując głosów ptaków. Po usłyszeniu śpiewu jakiegoś ptaka, chłopcy bezszelestnie skradają się w kierunku, skąd dochodzą dźwięki i starają się znaleźć i opisać śpiewaka bez płoszenia go. Kto wywiąże się z tego zadania najszybciej i najsprawniej?



konkurs na leśnego śpiewaka

Uczymy się naśladować głosy ptaków. Który z harcerzy najlepiej potrafi imitować kosa, ziębę, czyżyka, kukułkę i t.p., zostaje "królem leśnych śpiewaków".

śpiew lasu

Zastęp dzieli się na dwa patroly. Następnie pary harcerzy, po jednym z każdego patrolu, umawiają się na poszukiwanie się głosem zwierzęcia lub ptaka - każda para na inny głos. Po prześwieceniu głosów chłopcy z jednego patrolu chowają się w lesie i na dany sygnał zyczynają wydawać odpowiednie dźwięki. Chłopcy w drugim patrolu starają się teraz odszukać swoich partnerów, naśladowując ich wołania.

Zbieramy zioła lecznicze ucząc się ich nazw i zastosowania. Zwracamy przy tym uwagę na właściwą porę zbierania ich, na selekcję odpowiednich ich części: liście, kwiaty, korzenie, łodygi i prawidłową metodę suszenia i przechowywania.

wręcz botanika

Zbierzcie kilkanaście różnych rodzajów w dwa patroly. Chłopcom jednego z nich zawiązujemy oczy i podsuwamy im kolejno pod nos pojedyncze okazy. Czy potrafią rozróżnić je w cieple? Potem chłopcy zmieniają role i grę powtarzamy. Który z patrolów zdobędzie więcej punktów i da prawidłowe odpowiedzi?

Odmianna: Powąchajcie kolejno i kilkakrotnie wszystkie zebrane rośliny, mając zawiązane oczy. Potem odejdźcie na bok

Zdejmijcie sobie opaski z oczu i spiszcie na kartce papieru listę zapamiętanych okazy. Kto bezbłędnie wymienił ich jak więcej i kto zrobił to we właściwej kolejności?

zwierzę w tyrolskiej

Chłopcy ustawiają się w tyralierze i na dany znak ruszają w głąb lasu. Kto pierw-



szy zauważy np. jaszczurkę, mrowisko, dzięcioła, ptaszka lub zwierzątko? Harcerz, który zauważył coś ciekawego, daje znać innym przy pomocy umówionego - cichego i sygnału, poczem wszyscy zbierają się wokół niego i obserwują dane stworzenie. Zastęp zachowuje się jak na "pochodach", bo wrzaski wypłoszą zwierzątko.

Odmianna: zamiast zwierzęcia szukamy drzewa, krzewu, kwiatu i t.p.

o czym pamiętać?

Gdy ruszamy w pole, pamiętajmy, że jesteśmy harcerzami - harcerkami i musimy należeć się zachowywać.

1. Nie chodzimy po terenach zbrojonych.
2. Ostrożnie obchodzimy się z ogniem.
3. Jeżeli otwieramy furtki na naszej trasie, nie zapomnijmy zamknąć ich za sobą.
4. Nie deptamy zasiewów.
5. Nie łamiemy płożów, żywopłotów, sadzonek, drzewek i t.p.
6. Wszelkie śmiecie palimy lub zakopujemy. Nie pozostawiamy po sobie odpadków, pudełek, plastikowych opakowań, konserw i t.p.
7. Jeżeli bierzemy wodę z kranu, nie zapomnijmy zakręcić kurek przed odejściem.
8. Nie wyrrywamy bezwładnie roślin. Nie kaleczymy drzew i krzewów. Pamiętamy, że wiele okazów fauny i flory jest pod ochroną!
9. W lesie zachowujemy się z godnością a nie jak dzikusy niszczące przyrodę. Nie hałasujemy niepotrzebnie, nie płoszymy zwierząt i ptaków.
10. Pamiętamy o uzyskaniu pozwolenia od właściciela gruntu na urządzenie harców na jego terenie.

Powyższe zajęcia nadają się doskonale dla zastępów harcerzek, harcerzy, zwłaszcza podczas pobytu w obozowisku. Wodzący zgrupowania wspaniale urozmaici sobie zajęcia kolonizacyjne, dostosowując je odpowiednio do wieku uczniów.



hm J.R. Hebda.

nasza otkładka

przedstawia zwycięskiego wodza

Bitwy Warszawskiej Józefa Piłsudskiego /5.XII.1867 - 12.V.1935. Str. ost. wruszającą scenę z ost. dni wojny 1920 r. 5.X. Koń-wierny towarzysz nad grobem kaprala Jerzego Bąkowskiego.





Deportacje do Rosji

Pamiętam jak dziś, w sobotę 10 lutego 1940 przyjechali na naszą wieś rosyjscy żołnierze, końmi i wozami tratowali zboże, a po chwili zjawili się w naszym domu i zaczęli bić w drzwi. Ojciec otworzył, zaraz zaczęli mu grozić i nic nam nie pozwolili z domu zabrać, kazali zostać w tym co mamy na sobie, zabrać pościelną i powiedzieli, że "tam" wszystko dostaniemy. Po chwili byliśmy już w wagonach towarowych.

W ciągu jazdy byłem bardzo głodny i nie miałem oć pić, więc z pragnienia zeszkrobywałem śnieg z żelaza, który namarzi, był jednak gorzki, a mimo to go ssalem. Zupę dostaliśmy "bardzo dobrą", a więc "na obiad dobra zupa, garnek wody, jedna krupa".

W Rosji miałem bardzo dużo kłopotów i zmartwień, bo ojciec z matką chodzili do roboty, a ja musiałem się opiekować małymi dwoma siostrzyzkami, chociaż sam jeszcze byłem mały. One bardzo mnie lubiały, bo nawet potem przy śmierci mnie wołały. Pewnego razu bawilem się z siostrzyzkami przez cały dzień wesoło i czekałyśmy aż wreszcie przyjdzie ojciec z matką i przyniosą trochę chleba. Gdy przyszli, pożywili nas i wleźliśmy na łóżko, aby spać. Siostra Hania nie dawała nam spokoju, więc hałasowaliśmy aż sala dudniała. Wreszcie zasnęliśmy.

Rano, gdy wstałem, moja siostra była ledwie żywa. Gdy to matka zobaczyła wzięła ją z placem na ręce, ale siostra bardzo się trzęsła. Inni mieszkańcy baraku zaczęli zaraz krzyweć na matkę, aby ją położyła. Matka z placem poszła do doktora prosić, by przyszedł zbadać siostrę, która jest bardzo chora. On jej powiedział: - "niech chadziąjka ją tu przyniesie, bo ja nie mam czasu". A nie miał do roboty, tylko leżał na łóżku i popijał "morylki". Matka wróciła do baraku i zaczęła ubierać siostrę, która w dalszym ciągu się trzęsła. Matka po raz drugi poszła do doktora, który w końcu przyszedł do naszego baraku. Porozmawiał się po ścianach i gdy zobaczył pełno obrazów to patrzył się krzywo i coś tam mrucał pod nosem. Badał siostrę długo i gdy skończył kazał aby matka poszła z nim do ambulatorium to jej da jakieś proszki. Mama przyniosła te proszki, które siostra miała zażywać trzy razy na dzień, ale po jednorazowym zażyciu umarła.

Pochowaliśmy moją siostrę w lesie obok czterech świerków. Z moją drugą siostrą chodziłem bardzo często na ten grób, by się pomodlić i zanieść kwiatki.

/Alfred P., wywieziony ze wsi Stefanówka, pow. Kalusz do oblasti Archangielskiej, Łańckiego rejonu, Chrystoforowski Lesopunkt /.



Bitwa Warszawska 1920.

Historycy rosyjscy i Polski ludowej przedstawiają wojnę z Rosją bolszewicką w 1920 roku jako agresję burżuazyjną, przeciwko której biedna ofiara bolszewicka musiała się bronić. Czy rzeczywiście tak było, postaramy się wyjaśnić.

Rada Regencyjna 11 listopada 1918 r. nadała Piłsudskiemu władzę Naczelnika Państwa, nawiązując wyraźnie do tradycji kościuszkowskich.

Pamiętajmy, że już od 2 listopada 1918 r. we Lwowie społeczeństwo i młodzież musi walczyć o wolność miasta, że od 7 listopada zaczyna działać rząd lubelski o tendencjach radykalnych, a w Berlinie zaczęła się rewolucja.

Przeprowadzono rozbrojenie Niemców na terenie Polski i pozwolono im bezpiecznie wyjechać do Niemiec. Piłsudski rozpisał wybory, po 3 miesiącach złożył swą władzę w ręce sejmu, który powierzył mu jej sprawowanie do czasu wyboru Prezydenta, to jest 14 grudnia 1922 r.

Wojska niemieckie na wschodzie, niepodatne na propagandę bolszewicką, wycofywały się, ale chytrze oddawały tereny zwolnione przez siebie bolszewikom. Piłsudski zaniepokojony chrotem wypadków zwrócił się do głównodowodzącego wojsk alianckich Focha z prośbą o interwencję. Niemcy zobowiązali się nie wypuszczać wojsk sowieckich na zwalniane przez siebie tereny aż do chwili, kiedy staną tam wojska polskie.

Naradę gorączkowo zabrał się do organizowania wojska, policji, kolei, poczty, skarbu, szkolnictwa, przemysłu, handlu, sądownictwa, słowem tworzył własne państwo z trzech różnych organizmów, będących częścią Austrii, Prus, Rosji, przed 11.XI.1918. Obok tych rozlicznych trudności wewnętrznych, problemem głównym było zorganizowanie wojska, wytargowanie i wywalczenie granic kraju, stworzenie reprezentacji zagranicznej i powołanie do życia rządu, którego wszyscy będą słuchali.

organizowanie wojska

Kadra pochodziła z trzech armii: austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej oraz z polskich organizacji wojskowych. O polskiej kawalerii Norman Davies: "White Eagle, Red Star, The Polish-Soviet War 1919-1920", mówi dowcipnie: "Byli jak sześciu synów marnotrawnych, zrodzonych przez jedną matkę, ale od trzech różnych ojców". Umundurowanie, uzbrojenie pochodziło z demobilu wojennego, głównie z płatnej pomocy francuskiej.

11 listopada 1918 r. Polska miała 30 tysięcy wojska. Powołano dwa roczniki, przyjęto 75 tysięcy ochotników z Polskiej Organizacji Wojskowej i pod koniec 1918 r. jest już ponad sto tysięcy wojska. Sejm uchwalił powołanie dalszych sześciu roczników, powiększając armię do 200 tysięcy. „Błękitna Armia” Hallera, sformowana z ochotników polskich z Francji, zza oceanu, z b. jeńców włoskich /Polacy z armii austriackiej/, licząca ponad 50 tysięcy przybyła do Polski dopiero w kwietniu 1919 r. Ta armia jedynie była umundurowana i wykwapowana wedle europejskiego poziomu I wojny światowej. W jesieni 1919 r. połączono dywizje poznańskie /były niezależne do 1 sierpnia 1919/, hallerowskie, oraz krajowe w jedną armię, w myśl słów hymnu narodowego: „złączym się z narodem”. W miarę zaś jak nawała bolszewska zaczęła się zbliżać ku Warszawie, ochotnicy zasilali armię do 800 tysięcy.

płatna pomoc

Od Anglii otrzymaliśmy 50 samolotów dzięki poparciu W. Churchilla, wówczas sekretarza ministerstwa wojny, ale lordowie Curzon i Lloyd George byli temu przeciwni. Francja udzieliła nam kredytu 375 milionów franków, ale musieliśmy płacić nawet za niemieckie Mauzery, które otrzymała przy kapitulacji Niemców, za austriackie Mannlichery zastawione we Włoszech i za kilka włoskich samolotów. Ameryka przysłała nam kredyt 56 milionów dolarów na zakup amerykańskich zapasów broni pozostawionych we Francji.

Transport tego sprzętu był najcięższym problemem, bo Niemcy i Czechy nie zgadzały się na jego przewóz przez swoje kraje, niemieccy robotnicy w Gdańsku zastrajkowali i wobec tego okręty dowoziły wszystko do Odessy, a stamtąd koleją przez Rumunię do Polski. Oczywiście te wszystkie pożyczki Polska potem spłacała latami! Warto przytem nadmienić, że 100 milionów polskiej funtów, której Anglia udzieliła armii Denikina /carskie oddziały/, zagarnęli bolszewicy i nie zapłacili potem ani rubla. Z magazynów francuskich w Macedonii i Galaczu /Rumunia/ przewieziono tysiąc wagonów broni, z Włoch 100 tysięcy Mannlicherów.

obiecywany „raj bolszewicki”

Historycy rosyjscy i Polski ludowej /jak już wspomnieliśmy/ oskarżają Polskę o wojnę agresywną, bo przeciw Lenin i Trocki głosili, że Polska będzie wolna i niezależna ... Obraz tej Polski, którą nam chcieli zorganizować roztoczył przed oczyma Polaków Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski - Polrewkom - w osobach Feliksa Dzierżyńskiego, Feliksa Kona i Juliana Marchlewskiego, polskiego pochodzenia renesatów, którzy uwierzyli w ideały komunizmu. Dzierżyński był nawet kolegą szkolnym Piłsudskiego i pochodził z Oszmiany. Rozczytywał się w „Panu Tadeuszu” i potrafił ocale wyjątki deklamować. Gdy Tuchaczewski zbliżał się pod Warszawę, Dzierżyński z towarzyszymi zainstalowali się najpierw w Białymstoku, a potem nawet w Wyszakowie i nawoływali chłopów i robotników oraz żołnierzy polskich, ulotkami, by przystępowali do rewolucji.

Dzierżyński w Rosji wymordował przeciwników rewolucji i taki sam los gotował polskiej inteligencji. Te samą metodę zastosował Józef Stalin, który wytypił Polaków przeciwnych komunizmowi, jeżeli ich tylko dostał w swe ręce później /Katyń 1940, Polska 1945/. Stalin miał swój plan gotowy jeszcze w r. 1920 pod Lwowem, gdzie był politrukami u Jegorowa, dowódcy frontu.

Pójście na współpracę z carskimi generałami walczącymi przeciwko bolszewikom, jak nam zalecał Lloyd George, nie zachęcało Piłsudskiego, bo Judenicz, Denikin i Wrangel nie obiecywali ustalenia granicy wschodniej Polski, odkładając to dla Dury rosyjskiej /parlament/. Zresztą czemu się dziwić? Nawet Sołżenicyn dzisiaj nie oddałby piędzi ziemi, jaką zagarnęła Rosja w Europie.

jak się zaczęło

Wojna z bolszewikami zaczęła się styczniak 14 lutego 1919 r. w Berezie Kartuskiej, gdzie oddział kapitana Mienickiego, złożony z 50 ludzi, wziął do niewoli 80 bolszewików.

Naczelne dowództwo bolszewików, prowadząc wojnę z oddziałami carskimi, stworzyło 16 listopada 1918 r. armię zachodnią, która zajęła Mińsk i Wilno, po wycofaniu się stamtąd Niemców. 12 stycznia 1919 r. wydało rozkaz rekonesansu po rzekę Niemen i Szczarę, a 12 lutego 1919 r. po rzekę Bug. Jak widziemy dowództwo bolszewickie starało się przechytrzyć zarówno Polaków jak i Aliantów. Bolszewicy mieli cel jasny: nieść rewolucję od zewnątrz przez inwazję, ale przygotowywali ją od wewnątrz przez lokalnych komunistów.

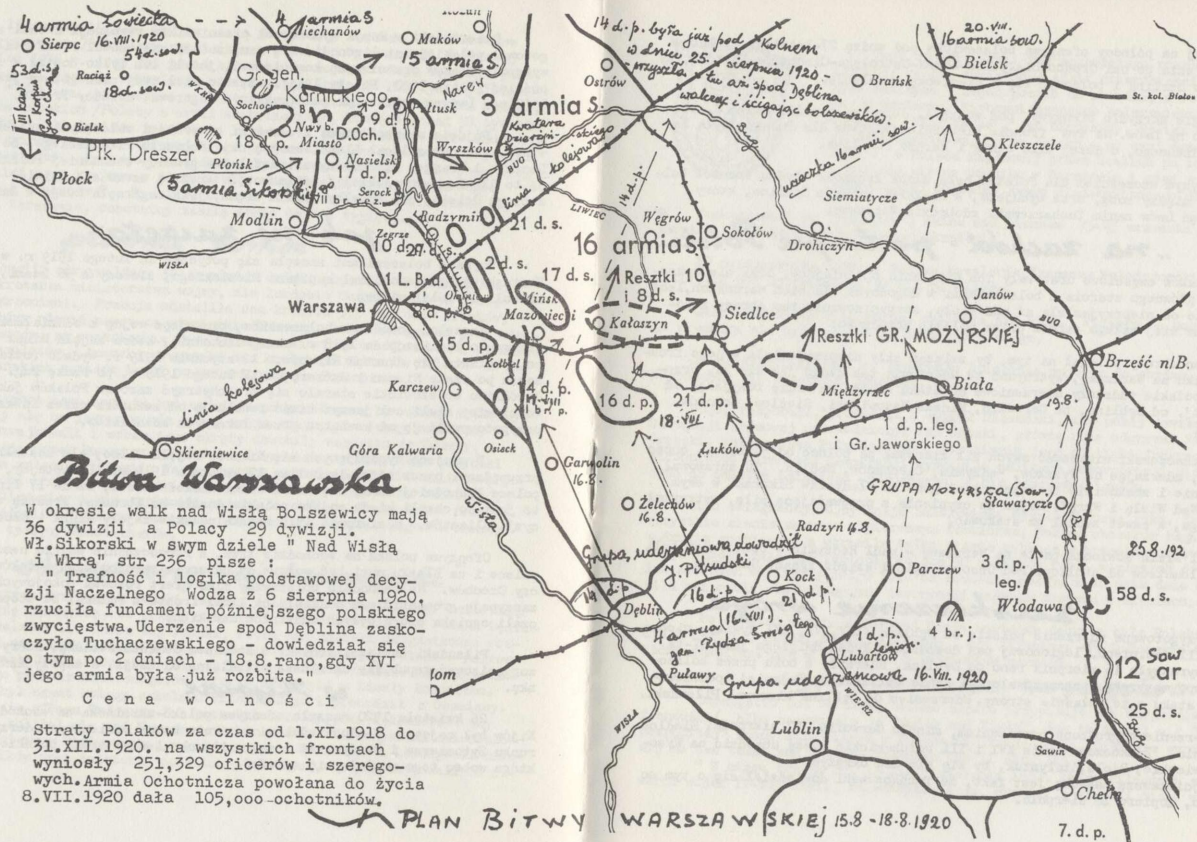
W miejsce wycofujących się Niemców zajęli Wilno, ale zostali stamtąd przepędzeni przez oddziały Beliny 17 kwietnia 1919 r. Pamiętajmy, że w Małopolsce Wschodniej toczą się nadal walki nokoło Lwowa, aż do 17 lipca 1919 r., to jest do chwili kiedy wojska polskie doszły do Zbrucza, zresztą wbrew decyzji Aliantów. 8 sierpnia 1919 wojska polskie zajęły Mińsk i Szuck.

Ofensywa polska na wschodzie trwa, a równocześnie wojsko nasze w Wielkopolsce i na Śląsku musi być gotowe do odparcia ewentualnych ataków Niemców czy Czechów. Na wschodzie bolszewicy mimo ofert rokowań pokojowych z Polską, zaczynają gromadzić swe oddziały na linii frontu z Polską, bo stopniowo wykarczowali ogniska oporu byłych oddziałów carskich.

Piłsudski nawiązał kontakt z atamanem Semenom Petlurą, który zamierzał zorganizować republikę ukraińską niezależną od Rosji, a zaprzyjaźnioną z Polską.

w Kijowie

26 kwietnia 1920 ruszyła ofensywa polsko-ukraińska na wschód i 7 maja Kijów był zajęty. W odpowiedzi na to armia konna Budiennego uderzyła z kierunku Zytomierza i Berdyczewa i zagroziła okrążeniem armii polskiej w Kijowie, która wobec tego musiała się wycofać.



Bitwa Warszawka

W okresie walk nad Wisłą Bolszewicy mają 36 dywizji a Polacy 29 dywizji. Wł. Sikorski w swym dziele "Nad Wisłą i Wkrą" str 256 pisze :

" Trafność i logika podstawowej decyzji Naczelnego Wodza z 6 sierpnia 1920. rzuciła fundament późniejszego polskiego zwycięstwa. Uderzenie spod Dębłina zaskoczyło Tuchaczewskiego - dowiedział się o tym po 2 dniach - 18.8. rano, gdy XVI jego armia była już rozbita."

Cena wolności

Straty Polaków za czas od 1.XI.1918 do 31.XII.1920. na wszystkich frontach wyniosły 251,329 oficerów i szeregowych. Armia Ochotnicza powołana do życia 8.VII.1920 dała 105,000 ochotników.

PLAN BITWY WARSZAWSKIEJ 15.8 - 18.8.1920

Dalej na północy ofensywa bolszewicka pod wodzą 27-letniego M. Tuchaczewskiego szła po osi Grodno-Białystok-Lomża-Ostrołęka-Ciechanów-Pułtusk, by dojść aż do Berlina i połączyć się z niemiecką rewolucją.

Drugie skrzydło ofensywy, pod wodzą A. Jegorowa z politrukiem J. Stalinem, szło na Lwów. Na tym froncie niebezpieczeństwem dla Polaków była kawaleria Budiennego, o dużej sile ognia i bardzo ruchliwa.

Jedynym szczęściem dla Polaków była słaba łączność obydwu frontów bolszewickich między sobą, oraz wybujała, a niskarna ambicja Stalina, który chciał zająć Lwów zanim Tuchaczewski zdobędzie Warszawę.

„na zachód - po trupie Polski..”

Polaków częściowo uratowały ich działania opóźniające, oraz niedopuszczenie do głównego starcia z bolszewikami w dogodnych dla nich warunkach, lecz oskoczenie od nieprzyjaciela aż nad Wisłę, zorganizowanie tam obrony i podporwanie do niej całego narodu przez polskie dowództwo.

Plan obrony polegał na tym, by związać siły nieprzyjaciela w jego frontalnym ataku na Warszawę, wytrzymać te uderzenia tak długo jak się da, przegrupować polskie oddziały uderzeniowe do ataku z boku na armię rosyjską, od południa tj. od Dębłina, na Garwolin, Mińska Mazowiecki, Siedlce, Sokołów, Drohiczyn.

Tuchaczewski większość swych sił kierował na północ od Warszawy, chcąc ją obejść, uderzając na Wyszków, Radzymin, Ciechanów, Modlin. Tu sprawował się świetnie i znakomicie te boje opisał generał Władysław Sikorski w swym dziele: „Nad Wisłą i Wkrę”, Mając do czynienia z przeważającą siłą, wytrzymał napór wroga, a nawet zaczął go atakować.

XVI armia sowiecka parła na Warszawę - padł Radzymin - bolszewicy byli już 15 kilometrów od stolicy. Pod Ossowem zginął ksiądz Ignacy Skorupka.

Zaskoczenie wroga

Przygotowane uderzenie polskie od Dębłina /XIV, XVI, XXI dywizja piechoty, I i III dyw. piech., legionowej pod dowództwem Rydza Smigłego jako IV-ta armia/, wyruszyło 16 sierpnia rano od Dębłina, uderzyło z boku przez bolszewicką grupę myśliwą i zaatakowało XVII armię bolszewicką, najemniej spodziewając się ataku z tej właśnie strony. Uderzeniem od Dębłina kierował Piłsudski.

Uderzenie nagrodzone powodzeniem, minęło Garwolin 17 sierpnia, Siedlce 18 sierpnia. Zaskoczone armie XVI i III bolszewickie maszą uchodzić na Wysokie Mazowieckie, Bielsk, Białystok, by się nie dać okrążyć.

Najciekawszą zagadką jest fakt, że Tuchaczewski dowiedział się o tym co się stało, dopiero 18 sierpnia.



Trzy czwarte armii Tuchaczewskiego przestało istnieć; ze stu tysięcy armii czterdzieści tysięcy było zabitych, część poszła do niewoli, a reszta wiała w popiołu. Niebezpieczeństwo bolszewickie zostało odparte. Wiało także, jak niepisany, Feliks Dzierżyński ze swym komitetem, by po latach - po swej śmierci w r. 1926 - w Polsce rządzonej przez Stalina po roku 1945, - znalazł się na pomniku w Warszawie i stał w postaci skamieniałej doglądac swego niedokończonego dzieła ...

Tuchaczewski po trzydniowej walce nad Niemcem 23-25 września 1920 zarządził odwrót i zdołał uniknąć okrążenia.

18 października 1920 r. Polska kawaleria „zagonem Wołodyjowskiego” znalazła się pod Korosteniem, 90 mil od Kijowa.

Cała Małopolska była wolna, zbliżała się zima. Wyczerpane nogi polskie piechura nie były zdolne do dalszego pościgu.

18 października 1920 r. przerwano działania wojenne po obydwu stronach. Rozpoczęły się przetargi pokojowe.

Wojnę rozpoczął, prowadził i wygrał Piłsudski, ale pokój zawierał sejm. Delegacji sejmowej przewodniczył Jan Dąbski, główną rolę odgrywał Stanisław Grabki, antagonistą Piłsudskiego i przeciwnik jego polityki federacyjnej, bo stronictwo Narodowej Demokracji wyznawało politykę inkorporacji ziem należących do państwa polskiego - narodowego, a nie narodowościowego.

Mimo przegranej wojny Rosja bolszewicka wysłała obronną ręką. Zatrzymała wszystkie ziemie zabrane w pierwszym rozbiorze, połowę obszarów zagarniętych w drugim rozbiorze, a utraciła tylko ziemie zabrane w trzecim rozbiorze. Rosja zobowiązała się zapłacić Polsce 30 milionów rubli w złotych monetach lub sztabach w ciągu jednego roku od zawarcia pokoju i do dziś dnia nie zapłaciła ani rubla, bo Polacy nie zatrzymali żadnego zastawu w ziemiach.

Po drugiej wojnie światowej Rosja sowiecka zabrała całą Polskę w Jałcie w 1945 r., dzięki naszym Aliantom, czy Aliantowi - F. D. Roosevelt -, który obwoływał nas w 1940 roku natchnieniem naródów.

wypracowane zwycięstwo

Zwycięstwo pod Warszawą bardzo często przypisuje się Weygandowi /gen. francuski/, albo nazywa się je „Cudem nad Wisłą”. Jak to nazwał w / „Rzeczypospolitej” znany dziennikarz w Polsce **St. Stroński** l. Ciekawie wypowiada się na ten temat sam Weygand „Memoirs” tom II str. 145 :

„ W ciągu trzech dni 13-14-15 sierpnia 1920, które Piłsudski spędził wśród wojsk IV-tej armii, zelektryzował je, przelał z własnej duszy w dusze



waloczących ufnosć i wolę pokonania wszelkich przeszkód. Nikt poza nim nie mógłby tego dokonać. Pod żadnym innym dowódcą wojsko polskie nie dokonałoby z tym uniesieniem zażartym tej ofensywy, która miała doprowadzić je w ciągu kilku dni aż do niemieckiej granicy /Prusy Wschodnie/, przedzierając z boku i rozwalając siła czterech armii sowieckich: XVI, III, XV, IV, które dopiero co miały się za zwycięzców.

Warto przeczytać uważnie najlepszą pracę, jaka na temat wojny polsko-bolszewickiej istnieje, którą napisał Norman Davies: "White Eagle Red Star - Polish Soviet War 1919-1920", McDonald, London 1972. Autor uważa, że Piłsudski mając różne plany rozegrania bitwy warszawskiej /gen. Weyganda i gen. T. Rozwadowskiego/, zdecydował się na swój ryzykowny plan przegrupowania wojska pod Warszawą, by mieć do dyspozycji grupę uderzeniową z boku frontu Tuchaczewskiego, z którą wyruszył 16 sierpnia rano.

Nawet pro-rosyjska w całej swej weracji "Historia Polski" PAN tom IV, str. 399 i następne, wydanie Warszawa 1966 przyznaje zasługę Piłsudskiemu: "Wiele zdaje się wskazywać na to, że mamy tu do czynienia z rezultatem pracy grupy osób z tym, że ostateczna decyzja należała oczywiście do Piłsudskiego, jako wodza naczelnego."

naród zdobył wolność

Zwycięska wojna 1920 roku znakomicie oddziaływała na świadomość narodo-
wą pokolenia, które miało szczęście żyć i pracować w wolnej Polsce w latach 1918-1939. Szczęściem był fakt, że Polacy s a m i wyrabiali sobie swą wolność. Polska była rzeczywistością. Wiedzieliśmy także o zagrożeniu, które Manuiliński, przedstawiciel bolszewickiej Ukrainy na obradach Kominternu 25 marca 1925 w Moskwie wypowiedział: "Polska spełnia zadanie zapory wstrzymującej przenikanie komunistycznej idei na zachód. Z tego powodu międzynarodowy proletariatus musi przystąpić do rozgromienia kapitalistycznej Polski i przekształcenia jej na sowiecką republikę".

Program ten skwapliwie realizował polityk z ofensywy pod Lwowem w 1920 r. - Józef Stalin w latach 1939 /inwazja 17 września, bez wypowiedzenia wojny/, 1940 /mord oficerów w Katyniu/, 1944 /wyczekiwanie nad Wisłą aż Niemcy zlikwidują Powstanie Warszawskie/, 1945 /układ w Jałcie/, a po roku 1945 narzucający marionetkowy rząd PRL.

Jednak dwadzieścia lat pracy w wolnej Polsce 1918-1939 wyrobiło naszą świadomość narodową: Rosja może nas pokonać, ale nas nie strawi".



hm. Ignacy Płonka



F. Dzierżyński

Trzech renegatów

Bolszewicy, w swym pochodzie na Polskę, spodziewali się, że komuniści zbudują się i zaatakują zaplecze wojsk polskich, waloczących z ich nacierającymi zastępami. Postanowili w razie odniesienia zwycięstwa usunąć rząd Piłsudskiego i oddać władzę w ręce tych członków S.D.K.P. i L. / Socjal Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy - opowiadająca się za połączeniem Polski z Rosją/, którzy osiedli w Moskwie.

Lenin wytrwale obdarzał swym zaufaniem Marchlewskiego. Miał po temu powody. Podczas wojny Marchlewski, Poznańczyk, przebywający w Niemczech, został uwięziony przez władze cesarskie pod zarzutem rewolucyjnej działalności, uprawianej wspólnie z Różą Luksemburg i Karolem Liebknechtem w ramach podziemnego związku: "Spartakusbund". Po przegraniu wojny wybuchła w Niemczech rewolucja. Do Berlina zjechał ambasador sowiecki Joffe. Zażądał zwolnienia z więzienia zasłużonego bolszewika, Juliana Marchlewskiego. Stało się zadaniem jego wstawnictwa.

Marchlewski, Polak z urodzenia, z wyboru własnego szeregowiec międzyna-
rodowego proletariatus, który uważał się za jednostkę wysoko wzniesioną ponad przestarzałe przesady narodowościowe, człowiek nie dość przewidujący, ażeby dostrzeć, że idzie w jarmzo rosyjskich aspiracji narodowych, wprost z Berlina pojechał do Moskwy, ofiarował swe usługi Rosjanom.

Nie złożył swych usług w ofierze odrodzonej Polsce. Tym sposobem zyskał zaufanie Lenina i posadę w jego rządzie. Początkowo Lenin chciał osadzić Marchlewskiego jako ambasadora swego w Warszawie. Później powierzył mu prowadzenie rokowań z wysłannikami Piłsudskiego o zawieszenie broni. Gdy tych zerwaniu przez Polskę orężne rozstrzygnięcie sporu stanęło na porządku dziennym, Lenin wyznaczył Marchlewskiego na wielkorządcę Polski wraz z Dzierżyńskim i Konem.

Dobór triumwirów, rozdział ról pomiędzy nich, dobrze świadczył o talentach politycznym Lenina. Powierzył przewodnictwo w tym gronie Marchlewskiemu, oświeckowi w gruncie rzeczy naiwemu, pozbawionemu zdolności i znaczenia w rządzącej Rosji partii bolszewickiej, ale bez zastrzeżeń wiernemu i pewnemu. Wyszukał go naprzód jako parawan, zasłaniający powołanie Dzierżyńskiego do spełniania głównego zadania. Lenin chciał samowładnie rozdział Polskę. W tym celu postanowił w razie zwycięstwa wytypować swych przeciwników i tych, których podejrzewał o zamiary wrogie jego panowaniu. Ludzi tych nazywał burżujami, a proletariuszami garstkę osób posłusznych i jemu oddanych.

Dzierżyński na stanowisku dyrektora policji utrwalił w Rosji panowanie bolszewików, bez skrupułów mordując, rabując i terroryzując burżuazję. Zdobył sobie sławę wybitnego specjalisty w tym zawodzie. Dzierżyński miał z ramienia Lenina, metodami wypróbowanymi w Rosji, przeprowadzić w Polsce pogrom burżujów. Tam wielu /nie wszyscy/ Żydów przystało do bolszewików i wtedy wybiło się na przodujące stanowiska. Lenin wstawił w swe rachuby powtórzenie się tego zjawiska w Polsce. Powołał Kona do grona triumwirów dla pozyskania Żydów.

Bolszewicy przegrali bitwę pod Warszawą i nad Niemnem, Marchlewski, Dzierżyński i Kon, którzy wraz z wojskami bolszewickimi wkroczyli na ziemię Polski, wrócili do Moskwy.

Lenin w roku 1920, podczas wojny z Rosją, uważał za wskazane, na wypadek zwycięstwa, powierzenie Dzierżyńskiemu rządów w Polsce. Witośnie wówczas pochwalał i solidaryzował się z jego metodami likwidowania i ujarzmiania przeciwników, obliczonymi na śniegę postrachu, nie na pozyskiwanie zwyciężonych humanitaryzmem. Wtedy dominowało w nim uczucie, że wytipienie polskich wrogów zapewni zbawienie ludzkości, umożliwiając bolszewikom wtargnięcie w głąb Europy pod sztandarem międzynarodowego, komunistycznego, proletariackiego, powszechnego braterstwa ludów.

W ćwierć wieku później /1945/ bolszewicy opanowali Warszawę.

Upamiętnili zwycięstwo wystawieniem w stolicy ujarzmionej Polski pomnika Dzierżyńskiemu, a nie Marchlewskiemu, dla uwydatnienia, że jemu przeznaczili misję krwawego zaszczerpienia kultury bolszewickiej w Polsce.

/Wyjątek z pracy Adama Krzyżanowskiego: "Dzieje Polski" - ukończonych w Krakowie 18 stycznia 1954, a wydanej przez Instytut Literacki w Paryżu w 1973/.



Improwizowany polski pociąg pancerny w wojnie 1920.



hm W. Szupryczyński, hm Kuroпка, Komenda obozu harcerek "Pieniny".

z hufców "Polesie"

Od 12 do 30 stycznia 1980 /czy tak?/ obozowało 6 zastępów harcerek - z podpisów doliczyliśmy się 35 plus komenda, oraz 38 harcerek w 9 zastępach w Colo, gdzieś w rejonie Sydney. Ze zdjęć wynika, że obydwie obozy: Pieniny/harcerki/, Gorce/harcerze - z hufców "Polesie" - Sydney miały wspólną gospodarkę, osobne komendy i programy szkoleniowe, wspólne nabożeństwa i chyba niektóre ogniska. Zresztą jak było na prawdę - napiszcie sami do Na Tropie. Oprócz młodzieży z Sydney przybyła także grupa z Canberra z dhm hmSek-Sekalskim i dhną Sulikowską.

Na zdjęciu l-y od lewej hm W. Szupryczyński, hufcowy Polesia, pochodzi z chor. Pomorskiej i w 1932 brał udział w kursie zuchmistrzów, prowadzonym przez hm "Kamyka" - A. Kamińskiego. Wspomina też wzruszające momenty z dhem "Czarnym" - Grzesia - kiem, drużynowym Czarnej Trzynastki. Przy tym samym stole siedzi Sęp z Brisbane, hm Fr. Kuroпка, który specjalnie przyjechał do Colo, by pomóc w pracach obozowo-szkoleniowych.

Na zdjęciu drugim widzimy od lewej : hm Sek-Sekalski-go, hm Kuroпка, Mirka Paszkiewicza z chor. Junackiej /Palestyna/ i drużny z Komendy obozu "Pieniny" /ale same musicie się nam przedstawić/ - zdjęcie z nabożeństwa obozowego 30.I.1980.

Liczymy na to, że nie wytrzymacie nerwowo i napiszecie rzeczowy reportaż z każdego obozu to znaczy i harcarki i harcercze. C z e k a m y ; w imię hasła-"o sobie samym do potomności " .



6 Karpacka d.h. w Martín Coronado buduje bocianie gniazdo.

6a Karpacka

Z życia 6 Karpackiej Drużyny Harcerzy im O. Maciaszka w Martín Coronado, prov. Buenos Aires - Argentyna.

W 1979 r. 6 drużyna im O. Maciaszka skończyła 20 lat pracy. Przez szereg lat drużyna przeszło dużo harcerzy. W niektórych latach było nas b. dużo, a w innych pracował tylko jeden zastęp i wędrownicy. W ciągu tych 20 lat zdobyliśmy nagrody na konkursie Kopernikowskim, kilka razy filatelistyczne oraz wiele nagród sportowych organizowanych przez Komendę Chorągwi.

Przez te lata zmieniał się element chłopców, odchodzili dorośli a przybywali mali. Trzech naszych pierwszych drużyn wychłostał już inżynierami, inni kończą lub zaczynają studia.

Mimo tych zmian drużyna ciągle pracuje i oprócz wyszkolenia harcerskiego bierze udział we wszystkich uroczystościach ogólnopolskich. Drużyną opiekuje się KPH w Martín Coronado, które b. pomaga przy zakupie sprzętu i subwencjonuje obozy.

W czasie obchodu św. Józefa drużyna zdobyła I miejsce za prezencję, gotowanie i pionierkę, budując w czasie pokazów na arenie bocianie gniazdo. Gdy Rysio Jaśnikowski wszedł na gniazdo i podniósł w górę proporzyczkę drużyny, publiczność nagrodziła go rześcistymi oklaskami. Zorganizowaliśmy też w ciągu ostatniego roku/1979/ g o s c i n n e z b i ó r k i . r r z y j e c h a -

ły do nas drużyny z Lavallol i Quilmes a następnej soboty pojechaliśmy do nich. Zbiórki z gośćmi były ciekawe i uroczyste. Było nas razem dużo i jedni od drugich wilele się nauczyli. Była też ciekawa gra i rywalizacja. Po zbiórce graliśmy w piłkę i wspólnie jedliśmy podwieczorek. / inne tereny - z r ó b c i e t o u s i e b i e - R e d. /

Na zakończenie roku drużyna urządziła poranek na święcie Koła Karpaczków, którzy są naszymi opiekunami. Na program złożyły się inscenizacje i wiersze z życia Karpackiej Brygady. Byliśmy też zaproszeni na wspólny obiad z Rodziną Karpacką. W dniu tym rozsprzedaliśmy losy na loterię, przeznaczając dochód na zakup sprzętu. W sprawozdaniu o tym święcie. Redaktor "Głosu Polskiego" napisał: "Po nabożeństwie w sali teatralnej Domu Polskiego odbył się poranek harcerski poświęcony rocznicy bitwy pod Gazalą / 16.XII.1941/. Bardzo dobrze przygotowany i doskonale wykonany podkreślił łączność duchową między pokoleniem wojów /żołnierzy/ i harcerzy. Sztandar Wolności i Niepodległości dostał się w godne ręce. Prezes Karpaczków powiedział: "Dziękujemy młodzieży harcerskiej, spadochroniarcom naszej karpackiej tradycji za ich występy i udział w naszym święcie." Od czasu kiedy Karpaczczyki przyjęli protektorat nad naszą drużyną, nosimy "jodełkę" na naramienniku. Obecnie drużyna przygotowuje się do obozu, który urządzamy daleko w górach. Napiszemy o tym do Na Tropicie.

phm Staś Rafalik



Kmdt Chor, hm S. Smodlibowski odbiera raport od druż. phm S. Rafalika



Wierny towarzyszył grobem swego pana, kaprała
Jerzego Bąkowskiego poległego pod Związłem 5.X.1920.



Rok XXXIII.

Czerwiec.
1980.

Na tropie

Miesięcznik młodzieżowy harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd., London NW2 3UU, England.

Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. NaLewajko, hm J. Nedyj, hm B. Pancewicz,

hm. W. Spławski, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M. K. Warwoda, hm W. Wenzel.

Adresy:

Redakcja - "Na tropie" - 30 Anson Rd., London NW2 3UU, England.

Administracja - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London SW7 1PB, England.

W. Brytania - hm J. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham NG2 6AN.

Ameryka - dz. h. f. Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, USA.

Australia - phm St. Janus, 31 St. Hubert Rd., East Ivanhoe, Victoria 3079, Australia

Francja - hm L. Kosmala, 4, rue Begin, 57000 METZ France.

Kanada - hm B. Bahrycz, Kaszuby RR2, P.O. Barrys Bay, Ontario K0J-1B0, Canada.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania L 2.50; Francja 20 franków;

St. Zjednoczone, Australia, Kanada po 6 dolarów. Nr. pojed. 25p, 2 franki, 60 centów.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts and Girl Guides Assn.

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres

Colour Chart #13

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

DANES
PICTA
COM